

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Katafias
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Wolska

przy udziale Prokuratora Przemysława Słupińskiego

po rozpoznaniu w dniach 21 kwietnia 2016 roku i 04 maja 2016 roku

sprawy

oskarżonej I. U.

urodz. (...) w R.

syna S. i T. z domu S.

oskarżonej o to, że:

w dniu 9 listopada 2011 roku w T., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej z góry powziętym zamiarem, doprowadziła M. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w ten sposób, że wykorzystwała niezdolność w/w do należytego pojmowania przedsiębranego działania i nakłoniła ją do zawarcia umowy kredytowej o nr (...) w wysokości 14 800 zł, czym działała na szkodę M. K.

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

ORZEKŁ:

Uwzględniając treść art. 4 § 1 k.k.

I. Oskarżoną I. U. uznaje za winną popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia, to jest występku z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierza jej karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierza oskarżonej 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, każda w wysokości 10 (dziesięciu) złotych;

III. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesza wobec oskarżonej warunkowo na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

IV. Zasądza od Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Toruniu na rzecz adw. W. M. 619 (sześćset dziewiętnaście) złotych i 92 (dziewięćdziesiąt dwa) grosze brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;

V. Zwalnia w całości oskarżoną od uiszczenia opłaty sądowej, zaś wydatkami poniesionymi od chwili wszczęcia postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII K 303/16

UZASADNIENIE

W 2008 roku M. K. wraz z szóstką małoletnich dzieci zamieszkała w (...) (...), mieszczącym się w T. przy ul. (...). Przyczyną tego był fakt, iż konkubent tej kobiety, będący jedynym żywicielem rodziny, został osadzony w zakładzie karnym. Tym samym M. K. nie posiadała żadnych środków do życia. Kierownikiem w/w placówki była wówczas I. U..

Dowody: -wyjaśnienia oskarżonej – k. 126-128, 139, 171v;

-zeznania M. K. – k. 172-173 oraz zbiór C - k.14-16.

M. K. jest upośledzona umysłowo w stopniu lekkim. Z uwagi na słabą sprawność intelektu i obniżony krytycyzm, jest podatna na wpływy innych, sprawniejszych od siebie osób, zwłaszcza jeśli pozostaje wobec nich w stosunku zależności.

Dowody: -pisemna opinia psychiatryczno – psychologiczna – k.14-14v;

-ustna opinia psychiatryczno – psychologiczna – k.173.

Przez kilka pierwszych miesięcy pobytu M. K. w ośrodku (...), koszty powstałe z tego tytułu pokrywał Urząd Gminy Z., na terenie której w/w uprzednio zamieszkiwała. Po upływie okresu czasu ustalonego w umowie zawartej pomiędzy ową placówką a Urzędem Gminy, opłaty związane z zamieszkiwaniem i wyżywieniem tej kobiety i jej dzieci, pokrywała z własnych środków w/w jednostka. W związku z tym, iż M. K. w dalszym ciągu nie dysponowała żadnymi pieniędzmi, z których to mogłaby poczynić codzienne wydatki, w tym zwłaszcza wiążące się z wychowaniem dzieci, I. U. nakłaniała ją do tego, by wytoczyła powództwo o alimenty, jak również, aby złożyła wniosek o rentę, z uwagi na fakt, iż świadczenia te jej przysługiwały. M. K. początkowo zwlekała z owymi działaniami, jednakże z czasem podjęła w tym kierunku stosowne czynności. Wobec tego, uzyskała świadczenia opiewające łącznie na kwotę około 2 500 złotych miesięcznie.

Dowody: -wyjaśnienia oskarżonej – k. 126-128, 139, 171v;

-zeznania M. K. – k. 172-173 oraz zbiór C - k.14-16;

-zeznania M. Ś. – k.188-188v;

-zeznania L. U. – k.188v.

Powyzsza kwota nie wystarczała jednakże na zaspokojenie koniecznych potrzeb dzieci M. K., tym bardziej, że w czasie pobytu w placówce Monar urodziła ona dwoje dzieci. W związku z tym, niekiedy kobieta ta pożyczala pieniądze od I. U.. Były to nieduże sumy. Tuż po tym, jak M. K. otrzymywała świadczenia za dany miesiąc, I. U. żądała od niej zwrotu pożyczonych kwot, co też owa kobieta czyniła. Ponadto, czasami I. U. kupowała dzieciom teźże podopiecznej potrzebne im rzeczy.

Dowody: -zeznania M. K. – k. 172-173 oraz zbiór C - k.14-16;

-zeznania M. Ś. – k.188-188v;

-częściowo wyjaśnienia oskarżonej – k. 126-128, 139, 171v;

-częściowo zeznania L. U. – k.188v.

Po raz pierwszy M. K. zawarła z bankiem (...) umowę pożyczki w dniu 21 grudnia 2010 roku. Zgodnie z jej postanowieniami kredyt ten opiewał łącznie na kwotę 6 708 złotych i miał być spłacany w 25 równych ratach po 314,09

złotych miesięcznie. I. U. pomagała M. K. w załatwieniu formalności związanych z uzyskaniem tegoż kredytu. W tym celu udała się również wraz z ową podopieczną do placówki w/w banku.

Dowody: -zeznania M. K. – k. 172-173 oraz zbiór C - k.14-16;

-wyjaśnienia oskarżonej – k. 126-128, 139, 171v;

-zestawienie umów pożyczek – k.81;

-wniosek kredytowy – k.82;

-umowa pożyczki z 21 grudnia 2010 roku – k.83.

W 2011 roku, sytuacja finansowa I. U. uległa znaczącemu pogorszeniu, w związku z czym zaczęła ona pożyczać pieniądze od swoich podopiecznych. Z uwagi na niewywiązywanie się z wymagalnych zobowiązań, począwszy od października 2011 roku wydawano przeciwko niej nakazy zapłaty, na podstawie których prowadzono kolejne postępowania egzekucyjne.

Dowody: -zeznania L. U. – k.188v;

-zeznania A. S. – k.187v-188;

-zeznania Z. M. – k.188;

-zajęcia wynagrodzenia – zbór C - k. 52-58.

Z uwagi na trudne położenie materialne w jakim się znalazła, I. U. zdecydowała się wykorzystać niezdolność M. K. do należytego pojmowania przedsięwziętych działań, wynikającą z upośledzenia umysłowego, celem uzyskania od niej pieniędzy. Poprosiła zatem ową podopieczną, aby ta zaciągnęła w banku kolejny kredyt, a następnie pożyczyła jej uzyskane w ten sposób pieniądze. M. K. początkowo odmówiła. Wówczas, I. U. powołując się na swoje wpływy jako kierowniczkę ośrodka, oznajmiła jej, że jeśli nie zaciągnie tegoż kredytu, wyrzuci ją wraz z dziećmi z tejże placówki. Wtedy też, pokrzywdzona zgodziła się na zaciągnięcie pożyczki w banku. I. U. zapewniła jednak ową podopieczną, że co miesiąc będzie przekazywać jej pieniądze, pozwalające na spłatę poszczególnych rat.

Dowody: -zeznania M. K. – k. 172-173 oraz zbiór C - k.14-16;

-zeznania K. B. – k.173-173v;

-zeznania Ż. K. – k.173v;

-zeznania M. L. – k.174;

-zeznania K. S. – k.174;

-pisemna opinia psychiatryczno – psychologiczna – k.14-14v;

-ustna opinia psychiatryczno – psychologiczna – k.173;

-historia rachunku bankowego I. U. – k.115;

-zestawienie operacji na rachunku bankowym M. K. – k.31, 60-77.

Również w wypadku tego kredytu, I. U. pomogła M. K. załatwić wszelkie związane z tym formalności. Następnie, w dniu 9 listopada 2011 roku udała się wraz z nią do placówki banku (...) przy ul. (...) w T.. Tam, M. K. złożyła wniosek kredytowy, po czym – tego samego dnia – zawarła umowę pożyczki. Zgodnie z jej postanowieniami, kredyt ten opiewał

na kwotę 14 800 złotych, zaś łącznie z kosztami prowizji i ubezpieczenia – na 18 896,64 złote. Umowa ta stanowiła również, że miał on być spłacany w 72 ratach miesięcznych, zaś wysokość każdej z nich wynosiła 419,32 złotych.

Dowody: -zeznania M. K. – k. 172-173 oraz zbiór C - k.14-16;

-wyjaśnienia oskarżonej – k. 126-128, 139, 171v;

-zestawienie umów pożyczek – k.81;

-wniosek kredytowy – k.84;

-umowa pożyczki z 9 listopada 2011 roku – k.85.

Kwota przyznanej pożyczki (tj. 14 800 złotych) wpłynęła na konto bankowe M. K. w dniu 9 listopada 2011 roku. Z kolei 18 listopada 2011 roku, I. U. za pośrednictwem Internetu, dokonała z rachunku tejże podopiecznej na swój rachunek bankowy – za jej zgodą i zgodnie z poczynionymi uprzednio ustaleniami - przelewu kwoty 11 800 złotych. Kobieta ta dysponowała bowiem wszelkimi danymi – w tym hasłem – pozwalającymi na zalogowanie się do konta internetowego M. K.. W tytule przelewu, I. U. wpisała „I. poż”.

Początkowo, I. U. zgodnie z umową wpłacała na rzecz M. K. pieniądze, konieczne do spłacenia poszczególnych rat kredytu. W dniu 30 grudnia 2011 roku dokonała na rachunek bankowy tejże podopiecznej wpłaty kwoty 410 złotych, podając w tytule transakcji „rata”. Z kolei 25 stycznia 2012 roku, I. U. przelała na konto bankowe M. K. kwotę 420 złotych. Tym razem, w tytule przelewu wpisała ona „zwrot pożyczki”.

Dowody: -historia rachunku bankowego I. U. – k.115;

-zestawienie operacji na rachunku bankowym M. K. – k.31, 60-77;

-notatka urzędowa – k.59.

I. U. przestała pracować w (...) placówce (...) w lutym 2012 roku, w związku z rozwiązaniem z nią umowy o pracę.

Dowód: -wyjaśnienia oskarżonej – k. 126-128, 139, 171v.

W późniejszym czasie, I. U. nie przekazała M. K. żadnych pieniędzy na spłatę przedmiotowej pożyczki i zaprzestała jakiegokolwiek kontaktu z ową podopieczną.

Dowody: -zeznania M. K. – k. 172-173 oraz zbiór C - k.14-16;

-zeznania K. B. – k.173-173v;

-zeznania Ż. K. – k.173v;

-zeznania K. S. – k.174;

-historia rachunku bankowego I. U. – k.115;

-zestawienie operacji na rachunku bankowym M. K. – k.31, 60-77.

M. K. nie miała wystarczających środków finansowych, które pozwoliłyby na spłatę ciążących na niej zobowiązań. Wobec tego, w dniu 28 maja 2012 roku zawarła ona w placówce banku (...) umowę o kolejny kredyt, opiewający łącznie z prowizją i kosztami ubezpieczenia na kwotę 6 384 złote. Pomimo tego, M. K. w dalszym ciągu nie była w stanie spłacać rat ciążących na niej kredytów. Wówczas, przedstawiciel banku (...) zaproponował jej zawarcie aneksu do tejże umowy, co nastąpiło w dniu 16 sierpnia 2012 roku. Miał on przy tym faktycznie charakter kredytu konsolidacyjnego. Na mocy jego postanowień, udzielono M. K. pożyczki w całkowitej kwocie 33 001,62 złote, płatnej w 72 ratach miesięcznych,

przy wysokości jednej raty 732,32 złote. Ponadto, zgodnie z tą umową, z w/w kwoty spłacone zostały w całości dwie pożyczki, jakie zostały udzielone jej w dniach 22 grudnia 2010 roku i 9 listopada 2011 roku. Kolejny, analogiczny aneks do umowy, przedstawiciel banku (...) zawarł z M. K. w dniu 24 kwietnia 2013 roku. Na jego mocy udzielono jej kredytu, opiewającego wraz z kosztami ubezpieczenia i prowizji na kwotę 42 778,20 złotych, z której to zapłacone zostały poprzednio wskazane pożyczki, zawarte na podstawie umów z 28 maja i 16 sierpnia 2012 roku. W listopadzie 2015 roku, zadłużenie M. K. z tytułu tegoż kredytu wносиło łącznie ponad 30 000 złotych.

Dowody: -zestawienie umów pożyczek – k.81;

-wniosek kredytowy – k.87 ;

-umowa pożyczki z 28 maja 2012 roku – k.88-89;

-aneksy do umów pożyczek – k.90-91, 94-95.

I. U. ma 50 lat. Jest zamężna, nie ma nikogo na utrzymaniu. I. U. posiada wykształcenie średnie, jej zawód wyuczony to pielęgniarka. Obecnie jest bezrobotna i nie uzyskuje żadnych dochodów. I. U. nie była dotychczas karana sądownie za przestępstwa.

Dowody: -wyjaśnienia oskarżonej – k.171v;

-informacja o dochodach – 156;

- dane o karalności – k.141.

I. U. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W trakcie pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanej opisała okoliczności, w jakich M. K. zamieszkała w placówce (...) w T., którego była wówczas kierownikiem. Wskazała, iż z przekazanej jej dokumentacji dotyczącej teźże podopiecznej wynikało, że nie ma ona żadnych środków do życia. I. U. wyjaśniła, że wielokrotnie nakłaniała ją, aby wytoczyła powództwo o alimenty na dzieci, jednakże ta zwlekała z podjęciem w tej sprawie stosownych działań. Oskarżona opisała, iż zawarła z gminą Z. umowę, na mocy której owa gmina miała płacić za pobyt M. K. w w/w ośrodku przez kilka pierwszych miesięcy. Oznajmiła, że po upływie owego okresu, to (...) z własnych środków opłacał wszelkie koszty pobytu i wyżywienia podopiecznej. I. U. wskazała, że M. K. nie dysponowała żadnymi pieniędzmi na codzienną egzystencję. Ponadto stwierdziła, iż w dalszym ciągu nakłaniała ją do wytoczenia powództwa o alimenty. I. U. stwierdziła, że w trakcie rozmowy jaka miała miejsce w grudniu 2010 roku, zaproponowała M. K., aby w ramach prezentów świątecznych kupiła komputer dla najstarszego syna K.. Opisała, iż podopieczna ta wyraziła zainteresowanie tym faktem, wobec czego poprosiła ją o pomoc. Oskarżona wyjaśniła, że w związku z tym udała się z M. K. do placówki banku (...) celem uzyskania pożyczki. Wskazała, że podopieczna otrzymała kredyt na kwotę około 7 000 złotych, z czego około 5 000 złotych przeznaczyła na zakup komputera, za resztę pieniędzy na prezenty dla pozostałych dzieci. Oskarżona wyjaśniła, że jesienią 2011 roku dowiedziała się od M. K., że ta założyła kartę kredytową. Wskazała, iż była wówczas zła na pokrzywdzoną, iż nie zawiadomiła jej o podejmowanych działaniach finansowych. Podała, iż udała się wraz z M. K. do placówki banku (...), gdzie uzyskała kredyt w wysokości 14 800 złotych. Oskarżona wyjaśniła, iż kilka dni później poprosiła pokrzywdzoną, aby ta przyszła do jej biura celem dokonania przelewu. Wskazała, iż M. K. podała jej wtedy hasło do swojego konta. I. U. wyjaśniła, iż sama przelała z konta podopiecznej na własne konto kwotę 11 800 złotych. Stwierdziła, że nie wie co nią wtedy kierowało. Oskarżona zaprzeczyła również, aby groziła M. K. wyrzuceniem z ośrodka, w wypadku braku dokonania tego przelewu. Z kolei w trakcie rozprawy oskarżona podtrzymała uprzednio zaprezentowaną wersję wydarzeń i odmówiła składania dalszych wyjaśnień (k. 126-128, 139, 171v).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom I. U. jedynie w takim zakresie, w jakim dotyczyły okoliczności zamieszkania przez pokrzywdzoną wraz z dziećmi w placówce (...), którą podsądna kierowała, jak również tego, iż podopieczna ta nie dysponowała początkowo żadnymi środkami finansowymi. Kwestie te były bowiem na kanwie niniejszej sprawy bezsporne. W szczególności znalazły one potwierdzenie w zeznaniach M. K., jak również M. Ś. i L. U..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zasadniczej części, tj. w takim zakresie, w jakim to nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W szczególności dotyczy to twierdzeń I. U., zmierzających do wykazania, iż pokrzywdzona zaciągnęła przedmiotowy kredyt i przekazała oskarżonej uzyskaną na jego podstawie kwotę, tytułem zwrotu poprzednio udzielonych jej pożyczek. Przyczyną powzięcia przez Sąd takowej oceny jest bowiem to, iż przedstawiona przez M. K., przeciwstawna wersja wydarzeń odnosząca się do tej kwestii, znajduje umocowanie w zeznaniach K. B., Ż. K. i K. S., a nade wszystko w wyciągach z rachunków bankowych oskarżonej i pokrzywdzonej.

W szczególności zauważyć należy, iż z depozycji wskazanych wyżej świadków wynika, iż wiedzę o przedmiotowym wyłudzeniu powzięli oni w różnych okolicznościach i niezależnie od siebie, przy okazji wykonywania własnych obowiązków zawodowych. Zeznali zgodnie, że M. K. poinformowała, iż zaciągnęła przedmiotowy kredyt, a następnie przekazała I. U. wynikającą z niego kwotę, pod wpływem gróźb oskarżonej, która to oznajmiła jej, że jeżeli nie zgodzi się na takowe warunki, wyrzuci ją wraz z dziećmi z placówki (...). Co więcej, K. S. potwierdziła, iż wedle relacji pokrzywdzonej, podsądna zobowiązała się spłacać owo zadłużenie, jednakże nie wywiązywała się z tej powinności. Brak jest przy tym podstaw, by twierdzeniom owych świadków odmówić wiarygodności, skoro przedstawili oni tożsame twierdzenia i nie ma żadnych przesłanek do stwierdzenia, iż mieliby oni jakikolwiek racjonalny powód do zawierania przestępczego porozumienia obliczonego na potwierdzenie wersji wydarzeń jednej ze stron, wbrew faktycznemu stanowi rzeczy. Zbieżność ich zeznań z relacją M. K. wskazuje nadto, iż nie można uznać pokrzywdzonej za niewiarygodną z tego tylko tytułu, że jest ona osobą upośledzoną umysłowo. Zauważyć należy, iż prezentowała ona spójne twierdzenia różnym osobom, zarówno w trakcie rozmów z w/w świadkami, jak i w czasie przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego. Dlatego też nie można przyjąć, iż jej zeznania wynikają z tego, że z uwagi na swój stan psychiczny w danym momencie błędnie zinterpretowała przebieg zdarzeń, czy też intencje I. U.. Konstatacja ta znajduje również umocowanie w konkluzjach opinii psychiatryczno-psychologicznej, w której stwierdzono, iż pomimo kłopotów ze zdrowiem M. K., jest ona w stanie prawidłowo postrzegać, zapamiętywać i odtwarzać proste sytuacje, których była świadkiem lub w których uczestniczyła, jak również nie ujawnia skłonności do konfabulacji, tj. nie pokrywa niepamięci zmyślonymi treściami (k. 14-14v). Obserwacja zachowania pokrzywdzonej w czasie rozprawy, w powiązaniu z jej właściwościami osobistymi, uzasadnia nadto twierdzenie, iż jest ona osobą szczerą i niewyrachowaną. W tym świetle trudno przyjąć, iż podjęła tak szeroko zakrojone działania, zmierzające do obciążenia odpowiedzialnością karną byłej kierowniczkii ośrodka (...), która miałaby być niewinna. Dlaczego miałaby to zrobić? Dlaczego w stosunku akurat do tej, a nie każdej innej osoby? Konkluzja ta uzasadniona jest tym bardziej, iż bynajmniej to nie M. K. zainicjowała przedmiotowe postępowania. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożył bowiem kurator zawodowy jej rodziny, na skutek informacji uzyskanych od pokrzywdzonej niejako przy okazji, w trakcie przeprowadzanego przezeń wywiadu środowiskowego, który dotyczył całkowicie innej kwestii. Z kolei M. K. przez kilka lat od udzielenia przedmiotowej pożyczki nie podjęła jakichkolwiek działań prawnych, ukierunkowanych na jej odzyskanie. W tym świetle nieracjonalne byłoby uznanie, iż kierował nią motyw majątkowy, związany z chęcią uwolnienia się od ciężących na niej zobowiązaniach finansowych. Co więcej, wydźwięk zeznań M. K. nie pozwala przyjąć, iż były one ukierunkowane na celowe ukazanie I. U. w negatywnym świetle. Przeciwnie, opisała ona, iż oskarżona najpierw poprosiła ją o pożyczkę, zaś dopiero wówczas gdy odmówiła, zastosowała wobec niej groźbę.

Nade wszystko jednak, prawdziwość wersji wydarzeń przedstawionej przez pokrzywdzoną znajduje potwierdzenie w dowodach z dokumentów w postaci wyciągów z rachunków bankowych M. K. i I. U. (k.60-77, 115). Wynika z nich bowiem jednoznacznie, że kwota 11 800 złotych, która została przelana na rachunek bankowy oskarżonej w dniu 18 listopada 2011 roku, nie stanowiła bynajmniej zwrotu pożyczki, lecz jej udzielenie. W sposób niebudzący żadnych wątpliwości dowodzą tego bowiem daty, kwoty i tytuły poszczególnych transakcji bankowych między w/w. W szczególności należy zauważyć, iż wspomniany przelew z konta pokrzywdzonej na rachunek oskarżonej z dnia 18 listopada 2011 roku, został opatrzony tytułem „I. pożyczka”. Z kolei w dwóch kolejnych miesiącach, a dokładnie 30 grudnia 2011 roku i 25 stycznia 2012 roku, I. U. przelała na konto M. K. odpowiednio kwoty 410 złotych i 420 złotych, wpisując w tytułach tychże transakcji „rata” oraz „zwrot pożyczki”. Powyższe nie pozostawia złudzeń, iż w relacji pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżoną, to I. U. pełniła rolę pożyczkobiorcy, spłacając początkowo na rzecz pokrzywdzonej uzgodnione raty. Owe kwoty wpłacane przez I. U. na rachunek bankowy M. K., pozostawały przy tym zbliżone do wysokości ustalonej w tejże umowie raty kredytu, wynoszącej 419,32 złote (k. 85). Ponadto, pierwsza rata

z tego tytułu, miała być uiszczona właśnie w grudniu 2011 roku, kiedy to został wykonany z rachunku oskarżonej pierwszy z wymienionych przelewów. Powyższe okoliczności w sposób jednoznaczny obalają linię obrony podsądnej, wedle której przedmiotowy kredyt został zaciągnięty przez pokrzywdzoną, aby ta mogła jej zwrócić pożyczkę. W tym miejscu zauważyć należy, iż sama I. U. w czasie składania wyjaśnień nie potrafiła w jakikolwiek racjonalny sposób wytłumaczyć, dlaczego przelała na swoje konto z rachunku bankowego M. K. akurat kwotę 11 800 złotych. Oskarżona ograniczyła się wówczas jedynie do stwierdzenia, iż nie wie co nią wtedy kierowało. Ponadto, trudno dać wiarę twierdzeniu I. U., jakoby przekazywała pokrzywdzonej wszelkie rachunki za zakupy, jakich dokonywała na jej rzecz, nie pozostawiając sobie żadnego dowodu, nieustannie powiększającego się zadłużenia M. K.. Konkluzja ta jawi się jako uzasadniona tym bardziej, że wedle depozycji podsądnej owo zadłużenie pokrzywdzonej miało sięgać ponad 10 000 złotych, co biorąc pod uwagę ówczesne zarobki oskarżonej (jak również jej męża, który też pracował w tym czasie w Monarze), uznać należy z kwotę stosunkowo wygórowaną.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż oskarżona niewątpliwie miała motyw w wyłudzeniu od pokrzywdzonej przedmiotowej kwoty. Sytuacja materialna I. U. w 2011 roku była bowiem bardzo zła. Na okoliczność tę zwrócił uwagę w swoich zeznaniach jej małżonek wskazując, iż przeciwko oskarżonej już wówczas toczyło się kilka postępowań egzekucyjnych. Z kolei, z dokumentów w postaci zawiadomień o zajęciu wynagrodzenia, wynika, że również w latach 2012-2013 zostały wydane przeciwko I. U. co najmniej 4 nakazy zapłaty, na podstawie których następnie prowadzono egzekucje. Fakt zajęcia wynagrodzenia I. U., potwierdził też w swoich zeznaniach A. S., który to był jej pracodawcą po tym, jak zakończyła pracę w (...). W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że na trudną sytuację materialną oskarżonej wskazują także zeznania Z. M.. Świadek ten stwierdził, że w czasie gdy mieszkał w placówce (...), I. U. kilkakrotnie pożyczala od niego pieniądze w kwotach po 100-150 złotych. Brak jest przy tym podstaw do stwierdzenia, iż Z. M. miałby powód do składania fałszywych zeznań, wbrew faktycznemu stanowi rzeczy. Zauważyć trzeba bowiem, iż nie wypowiadał się on bynajmniej korzystnie o M. K.. Z kolei, w stosunku do I. U. nie użył żadnych negatywnych stwierdzeń. Przeciwnie, zaznaczył, że zawsze oddawała mu pożyczane pieniądze.

Na marginesie rozważań dowodowych zaznaczyć należy, iż poza zakresem rozpoznania w niniejszej sprawie pozostawała kwestia kredytu zaciągniętego przez M. K. w dniu 22 grudnia 2010 roku. Akt oskarżenia dotyczył bowiem zdarzenia mającego miejsce niemal rok później, wobec czego zasada skargowości nie pozwalała w tym wypadku na rozszerzenie zarzutu. Niemniej jednak, nie można przecież tracić z pola widzenia tego, że nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonej, która podała, iż kredyt z 22 grudnia 2010 roku został zaciągnięty przez pokrzywdzoną na zakup komputera dla jej starszego syna, zaś M. K. w trakcie rozprawy jednoznacznie zaprzeczyła takowemu stwierdzeniu. Depozycje pokrzywdzonej w niniejszej sprawie uznać należy zaś za wiarygodne. Kwestia tego, w jakich kategoriach winna zostać oceniona w/w umowa z 22 grudnia 2010 roku, może stanowić jednakże przedmiot odrębnego postępowania.

Reasumując niniejsze rozważania stwierdzić należy, iż zaprezentowana przez I. U. linia obrony jest nieprzekonująca i sprowadziła się jedynie do zaprzeczenia wiarygodnym twierdzeniom M. K., znajdującym umocowanie w zeznaniach świadków, jak również w dowodach z dokumentów.

Z powyższych względów, Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom **M. K., K. B., Ż. K., K. S., Z. M. i A. S.**

Za wiarygodne uznać należy również zasadniczo zeznania **M. Ś.** W swoich depozycjach opisała ona okoliczności dotyczące relacji pomiędzy I. U., a M. K., w tym udzielania pomocy pokrzywdzonej przez oskarżoną. Kwestie te w istocie nie były na kanwie niniejszej sprawy sporne. Na wiarę nie zasługuje jednakże stwierdzenie M. Ś., która stwierdziła, iż I. U. nigdy nie pożyczala pieniędzy od podopiecznych. Zgromadzony materiał dowodowy wykazał bowiem, iż oskarżona zaciągnęła pożyczkę u M. K., jak również zapożyczała się u Z. M., o czym zresztą była już uprzednio mowa. Okoliczności te nie podważają jednakże prawdziwości całokształtu zeznań M. Ś., jako że mogła ona nie mieć wiedzy o tego typu działaniach I. U.. Wręcz oczywiste jest, iż oskarżona wchodząc z podopiecznymi w relacje o charakterze finansowym, dążyła do ukrycia tegoż faktu przed współpracownikami.

Z kolei zeznaniom **L. U.** Sąd dał wiarę jedynie częściowo. Za wiarygodne uznać należy jego twierdzenia dotyczące relacji między podsądną, a pokrzywdzoną, pomocy finansowej, jakiej jego małżonka udzielała M. K., jak również zajęć komorniczych ciążyących w 2011 roku na I. U.. Na wiarę nie zasługują jednak zeznania L. U., w których to podał, iż przedmiotowy przelew z konta pokrzywdzonej na rachunek podsądnej, dokonany został tytułem zwrotu pożyczki. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż świadek ten jest mężem oskarżonej. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – zwłaszcza w postaci wyciągów z rachunków bankowych – wykazał zaś ponad wszelką wątpliwość, iż M. K. zaciągnęła w dniu 9 listopada 2011 roku kredyt w tym celu, aby opiekującą na niego kwotę, przekazać następnie na konto bankowe I. U.. W tym świetle, same gołosłowne twierdzenia oskarżonej i jej małżonka, nie mogą stanowić podstawy przemawiającej za przyjęciem odmiennej konkluzji.

Niewiele do niniejszej sprawy wniosły zeznania **M. L.** Wiedzę o zdarzeniach stanowiących przedmiot postępowania czerpał on bowiem wyłącznie na podstawie relacji osób trzecich, a nadto depozycje tegoż świadka były zdawkowe.

Za wiarygodne uznać należy również dowody z **dokumentów** w postaci: informacji z Krajowego Rejestru Karnego, informacji z banku (...), wniosków kredytowych, umów pożyczek oraz zawartych do nich aneksów, historii rachunku bankowego I. U., zestawienia operacji na rachunku M. K., notatki urzędowej oraz zajęć wynagrodzenia. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron. Z kolei prawdziwość faktów z nich wynikających, znajdowała umocowanie w uznanych za wiarygodne dowodach z zeznań świadków i częściowo z wyjaśnień samej oskarżonej. Jeżeli zaś chodzi o dokumenty urzędowe wymienione wśród powyższych, stwierdzić należy nadto, iż zostały one sporządzone przez uprawnione ku temu podmioty i w przewidzianej prawem formie.

Sąd podzielił konkluzje zawarte w **opinii psychiatryczno-psychologicznej**. Wskazać bowiem należy, że wydana w niniejszej sprawie ekspertyza sporządzona została przez osoby specjalizujące się w zakresie, w jakim opiniowały i od wielu lat powoływane w charakterze biegłych. Zawarte w nich wnioski wyrażone zostały zaś w sposób jasny i stanowczy, a w świetle pozostałego materiału dowodowego ich prawdziwość nie budzi żadnych wątpliwości. W czasie rozprawy biegłe potwierdziły zaś konkluzje poczynione w opinii pisemnej. Tym samym, przedmiotowa ekspertyza odpowiadała wszelkim wymogom, którym winien spełniać tzw. dowód naukowy.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż Sąd, poza dowodami z zeznań M. Ś. i L. U., oddalił wnioski dowodowe obrońcy złożone w piśmie z dnia 27 kwietnia 2016 roku (k.181-182), jako że okoliczności wskazane w tezach dowodowych nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k.187, 188v-189). Zważyć należy bowiem, iż wskazani przez obrońcę świadkowie – zgodnie z przedłożonym wnioskiem - mieli zeznawać celem wykazania relacji panujących między oskarżoną a pokrzywdzoną, jak również m.in. finansowania potrzeb M. K. i jej dzieci przez I. U.. Okoliczności te zostały zaś na kanwie niniejszej sprawy w pełni wyjaśnione za pomocą depozycji oskarżonej, pokrzywdzonej, jak również zeznań M. Ś. i L. U.. Przeprowadzanie dalszych dowodów odnośnie owych kwestii nie było zasadne, zwłaszcza, że zasadniczo zostały one udowodnione zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy. Ponadto, wbrew tezie dowodowej, zeznania jakichkolwiek świadków jawią się jako nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności związanych z grożeniem pokrzywdzonej przez oskarżoną. Z depozycji M. K. nie wynika bowiem bynajmniej, jakoby I. U. podejmowała takowe działania w obecności współpracowników, czy też innych podopiecznych Monaru. Poza tym oczywiste jest, iż sprawcy dopuszczają się tego typu zachowań w taki sposób, by nie zostały one dostrzeżone przez świadków. Dla niniejszej sprawy żadnego znaczenia nie miała również sytuacja majątkowa oskarżonej w latach 2008-2010, dlatego też wniosek obrońcy odnośnie wyciągu z jej konta bankowego za tenże okres również podlegał oddaleniu, jako dotyczący okoliczności bezprzedmiotowych. Czyn będący przedmiotem rozpoznania miał bowiem miejsce w 2011 roku. Z kolei fakt, iż w w/w okresie sytuacja majątkowa I. U. była dobra i uległa pogorszeniu w późniejszym czasie, nie był bynajmniej kwestionowany przez obronę, ani też przez innych uczestników postępowania. Jako niezasadny ocenić należy również wniosek dotyczący pozyskania dokumentów zmierzających do wykazania sytuacji materialnej pokrzywdzonej. Fakt, iż uległa ona poprawie na skutek starań ze strony I. U., jak również to, że podopieczna ta po przybyciu do ośrodka (...) nie uzyskiwała żadnych świadczeń, nie budzi bowiem żadnych

wątpliwości, jako że stanowiło okoliczność bezsporną. Ta sama konkluzja odnosi się do zagadnienia dotyczącego przyczyn zwolnienia I. U. ze stanowiska kierownika placówki w Monarze i jego zasadności.

Biorąc pod uwagę zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał I. U. winną tego, że w dniu 9 listopada 2011 roku w T., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem, doprowadziła M. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w ten sposób, że wykorzystwała niezdolność w/w do należytego pojmowania przedsiębranego działania i nakłoniła ją do zawarcia umowy kredytowej o numerze (...) w wysokości 14 800 złotych, czym działała na szkodę M. K., tj. występku z art. 286 § 1 k.k.

W myśl art. 286 § 1 k.k. karze podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Istota tego występku polega na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. Przepięstwo oszustwa ma charakter materialny, przy czym jego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem własnym lub cudzym przez osobę wprowadzoną w błąd lub, której błąd został przez sprawcę wyzyskany, bądź też tą, wobec której wyzyskano niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Oszustwo stanowi występki kierunkowy, w którym celem działania sprawcy jest uzyskanie szeroko pojętej korzyści majątkowej, która może polegać zarówno na uzyskaniu zysku, jak i na zmniejszeniu pasywów. Dążenie sprawcy może obejmować zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogoś innego. Podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa od niewywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest to, że sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jest dążył do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, odnośnie okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby druga strona umowy знаła rzeczywisty stan, bądź też należycie go oceniała, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby jej na tych warunkach, na jakich została zawarta (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 sierpnia 2013 roku, II AKa 122/13, Legalis). Z kolei istota wyzyskania niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, nie polega na wykorzystaniu niewłaściwego pojmowania rzeczywistości przez pokrzywdzonego, lecz na jego braku zdolności do prawidłowej jej oceny. Niezdolność do zrozumienia podejmowanych działań może wynikać z młodego wieku, upośledzenia psychicznego lub niedorozwoju umysłowego. Nie chodzi tu tylko o całkowite wyłączenie zdolności do pokierowania swoim postępowaniem albo oceny jego znaczenia, lecz także o ograniczenie tej zdolności. Z zasady więc niezdolność ta będzie dotyczyć osób niemających zdolności do czynności prawnych lub mających tą zdolność ograniczoną, czy też osób całkowicie lub częściowo ubezwłasnowolnionych oraz kwalifikujących się do takiego ograniczenia ich praw (M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny, komentarz do art. 286 k.k., teza V A 20, Legalis 2013).

W ocenie Sądu niewątpliwie I. U. dopuściła się zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu, wypełniającego znamiona występku z art. 286 § 1 k.k. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w sposób jednoznaczny wykazał, że oskarżona wyzyskała upośledzenie umysłowe M. K. celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Mając pełną świadomość tego, iż pokrzywdzona nie w pełni rozumie znaczenie podejmowanych czynności prawnych i ich konsekwencje finansowe, co wynika z jej niskiej sprawności intelektualnej i obniżonego samokrytycyzmu, nakłoniła ją do zaciągnięcia kredytu. Podsądna wyzyskała przy tym swoją dominującą pozycję względem M. K., będącej jej podopieczną, oznajmiając w/w, że w wypadku braku podporządkowania się jej woli, zostanie wyrzucona z placówki, w której przebywa. Oskarżona niewątpliwie wiedziała przy tym, iż zajęcie takiego stanowiska wzmocni jej wpływ na sferę motywacyjną pokrzywdzonej, będącej osobą nieporadną życiowo i podatną na wpływy innych osób. Dodatkowo, I. U. zapewniała M. K., iż będzie przekazywać jej pieniądze na spłatę przedmiotowego zadłużenia. W rezultacie, pokrzywdzona poddała się woli oskarżonej i zawarła umowę o kredyt. Następnie, przeważającą część kwoty uzyskanej z tego tytułu przekazała na konto I. U.. W ten sposób oskarżona uzyskała korzyść majątkową. Z kolei, pokrzywdzona rozporządziła swoim mieniem w sposób niekorzystny, jako że nie mając zdolności do należytego pojmowania podejmowanych działań zawarła umowę o kredyt. Pokrzywdzona błędnie uznała wówczas, iż kwota tegoż kredytu z pewnością będzie spłacona przez I. U.. M. K. z uwagi na upośledzenie umysłowe nie była bowiem

w stanie w sposób prawidłowy ocenić konsekwencji swoich działań, a zwłaszcza zadbać o własne sprawy w taki sposób, jak osoba niedotknięta tego typu ułomnością, która znajdowałaby się na jej miejscu, zwłaszcza poprzez przeanalizowanie sytuacji majątkowej oskarżonej i możliwości odzyskania przekazanej jej kwoty. Osoba o pełnej sprawności intelektualnej, z pewnością mając świadomość licznych zadłużeń spoczywających na drugiej stronie, nawet gdyby w ogóle zdecydowała się na udzielenie jej pożyczki (i zaciągnięcie w tym celu kredytu z banku) z pewnością lepiej zabezpieczyłaby swoje interesy. Podkreślić należy, iż stopień winy I. U. jest bardzo wysoki z uwagi na fakt, iż w czasie popełnienia przypisanego jej czynu, pokrzywdzona była jej podopieczną. Tym samym, podsądna będąca z wykształcenia pielęgniarką, miała pełną świadomość znaczenia podejmowanych działań. Dotyczy to przy tym zarówno możliwości dokonania przez pokrzywdzoną prawidłowej oceny sytuacji, jak i sposobów, jakich należy użyć, aby wywrzeć na nią wpływ. Z tegoż względu postępowanie podsądnej jawi się jako szczególnie naganne. Na wstępie rozważań o karze podkreślić trzeba, iż przy wydawaniu orzeczenia o konsekwencjach prawnych czynu przypisanego w wyroku, Sąd zastosował przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku, jako że ustawa ta jest względniejsza dla oskarżonej. Obowiązujące w czasie popełnienia występków zarzucanego I. U. przepisy karne umożliwiały bowiem warunkowe zawieszenie wykonania kary, bez jednoczesnego wymierzania sprawcy jakichkolwiek środków karnych, czy też obowiązków. Z kolei obecne brzmienie art. 72 § 1 k.k. nakłada na Sąd powinność orzeczenia wobec sprawcy takowego środka, bądź też jednego z wymienionych w tym przepisie obowiązków. Sąd uznał zaś, iż w świetle czynu I. U., wymierzenie owych dolegliwości nie byłoby uzasadnione, zwłaszcza, że takowego rozstrzygnięcia nie domagali się prokurator, jak również pokrzywdzona. Z tegoż względu, w sentencji orzeczenia przywołany został art. 4 §1 k.k.

Za popełniony przez I. U. występki, wymierzono jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Przy wydawaniu tego rozstrzygnięcia, Sąd wziął pod uwagę jej uprzednią niekaralność. Ponadto, wymierzając ową sankcję Sąd miał na względzie sposób wyzyskania niezdolności pokrzywdzonej do należytego pojmowania podejmowanych działań, dokonanie przedmiotowego występków wobec podopiecznej, wysokość wyrządzonej szkody majątkowej, jak również to, iż poza wpłaceniem dwóch rat, podsądna nie podjęła żadnych działań zmierzających do uregulowania przedmiotowej należności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec I. U. kary pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby. Zastosowanie w jej wypadku owej instytucji probacji jest wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi oskarżonej do przestępstwa. Należy bowiem zwrócić uwagę, że nie była ona dotychczas karana sędownie – co z uwagi na jej wiek ma istotne znaczenie - zaś okoliczności popełnienia przypisanego jej w niniejszym wyroku występków nie wskazują, aby koniecznym było wykonywanie najsurowszego rodzaju kary i izolowanie w ten sposób podsądnej od społeczeństwa. W ocenie Sądu, sam fakt skazania wraz z możliwością zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz karą grzywny, skłonią I. U. do przemyślenia swego postępowania oraz do powrotu na drogę poszanowania porządku prawnego, a tym samym spełnią względem niej cele wychowawcze i poprawcze, a ponadto w zakresie zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Wobec faktu, iż oskarżona działała w celu uzyskania korzyści majątkowej, a dodatkowo korzyść taką osiągnęła, Sąd na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na 10 złotych. Przy wymierzaniu ilości stawek dziennych, Sąd miał na uwadze okoliczności wpływające na wymiar orzeczonej wobec niej kary, o których to była już mowa. Z kolei przy ustalaniu wysokości jednej stawki na 10 złotych uwzględnił, iż I. U. nie pracuje, jak również nie uzyskuje dochodów z innego tytułu.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV wyroku wdano zgodnie z brzmieniem normy wyrażonej w art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tj. Dz.U z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188), która stanowi, że koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa. Wysokość należnego obrońcy wynagrodzenia, ustalono na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 3 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1801). Zasądzona kwota odpowiada bowiem połowie

stawki maksymalnej, powiększonej o 20% - z uwagi na udział obrońcy w dwóch terminach rozprawy – oraz o wysokość podatku VAT.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art.17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 ze zm.) uznając, iż uiszczenie ich przez I. U. byłoby nadmiernie uciążliwe, z uwagi na jej sytuację majątkową. Oskarżona bowiem nie pracuje, jak również nie uzyskuje dochodów z innego tytułu.